

Z białą laską po Skoczowie

Data publikacji: 9.01.2014 7:25

Ciągle spóźnieni, ciągle zabiegani, często nie zauważamy, ile szczęścia tak naprawdę mamy. Ale, kiedy nagle np. tracisz wzrok, zaczynasz dostrzegać to, czego pełnosprawni na co dzień nie widzą. Choć na początku jest ciężko i niepełnosprawni często czują się odtrąceni, bo wielu podstawowych czynności dnia muszą uczyć się praktycznie od podstaw, z czasem to oni mogą wiele nauczyć 'pełnosprawnych'. Zapraszamy na pierwszy z cyklu artykułów z punktu widzenia osoby niepełnosprawnej.

□

Na początku było ciężko pogodzić się z nową rzeczywistością, nauczyć się żyć na nowo. Pomocną dłoń wyciągnęli jednak ludzie dobrego serca. Dzięki programom wspierających niewidomych Polski Związek Niewidomych zorganizował mi kurs orientacji w terenie, czyli poruszania się samemu przy użyciu białej laski. Początki były trudne a nawet bardzo. Jednak te 60 godzin nauczyły mnie podstaw i opanowałem – zapamiętałem kilka przydatnych tras, po których samodzielnie mogę się poruszać.

Raz, kiedy uczyłem się poruszać po mieście wraz z instruktorem zaskoczyła mnie bardzo szybka interwencja ze strony służb miejskich Skoczowa. Idąc w jedną stronę, zgłosiliśmy patrolowi Straży Miejskiej nisko zamontowaną tabliczkę informacyjną na znaku drogowym w centrum miasta. Kiedy wracaliśmy tą samą drogą, pracownicy skoczowskiego MZD już poprawiali ten znak. Po tym zdarzeniu nabrałem przekonania, że może nie będzie tak źle z poruszaniem się po Skoczowie.

Na każdego, czy to niepełnosprawnego, czy sprawnego, czeka wiele barier architektonicznych, komunikacyjnych itp. Człowiek w pełni sprawny często nie przywiązuje uwagi na drobne szczegóły, które dla niepełnosprawnych są ważne. Na przykład osoba sprawna nie zwraca uwagi na ustawione reklamy na chodnikach przed sklepami, wystające znaki drogowe, na ciągi piesze, zwisające gałęzie nad chodnikami – bo im to zbytnio nie przeszkadza, ominą z łatwością te przeszkody. Z niepełnosprawnymi jest inaczej. Muszą być czujni i na wszystko uważać.

Jednak nie można tylko narzekać, bo są w Skoczowie i plusy. Pomocne są dwa udźwiękowane przejścia dla pieszych na ul. Mickiewicza i w rejonie dworca autobusowego. Dobrym i przydatnym rozwiązaniem są wysepki znajdujące się w połowie przejść dla pieszych. Jest to pomocne nie tylko niepełnosprawnym, ale i osobą np. starszym. W tym miejscu pozwolę sobie zasugerować służbom drogowym, by czas na bezpieczne przejście w rejonie dworca trochę wydłużyć.

Zadowolający jest stan większości chodników. Wyremontowane są już dostosowane dla osób niepełnosprawnych, posiadają obniżenia w pobliżu przejść dla pieszych. Jest to przydatne osobą poruszającym się na wózku, jak i niewidomym. Dobrze, aby osoby projektujące ciągi piesze w przyszłości o nas pamiętały. Idąc z białą laską, jest mi to potrzebne, aby w miarę dokładnie ustawić się przed przejściem. Bez większych problemów mogę dostać się do takich miejsc, jak ośrodek zdrowia, apteka [ul. Mickiewicza, Górny Bór, Rynek], dworzec autobusowy, Urząd Miasta i w takie, które pamiętam, gdzie się znajdują.

Zdarza się, że - jak każdy człowiek - ja też się zgubię. Jednak wiem, mogę liczyć na pomoc ludzi, których spotykam. Podejdą, zapytają czy mogą w czymś pomóc, najczęściej chcą pomóc w przejściu przez drogę. Jest to bardzo miłe i pomocne. Uważam, że mieszkańcy Skoczowa nie są obojętni na los ludzi, których dosięgła jakakolwiek niepełnosprawność. Myślę, że Skoczów, który jest małym miasteczkiem, ma mieszkańców bardziej czułych na ludzkie cierpienie i nieszczęście. Rzeczą pozytywną jest też zachowanie kierowców w okolicach przejść dla pieszych – zatrzymywanie, cierpliwe czekanie na opuszczenie przez osobę niewidomą.

W momencie utraty wzroku nie myślałem, że będę potrafił się odnaleźć w otaczającym mnie świecie. „Patrząc” na to teraz wiem, że mogę liczyć na pomoc ze strony przypadkowo spotkanych ludzi i naprawdę - jeśli się chce - to

można, nawet nie widząc, dojść wszędzie i bezpiecznie.

Andrzej Koenig

Jeśli jesteś osobą niepełnosprawną i chcesz podzielić się swoimi odczuciami, problemami związanymi z poruszaniem się czy załatwianiem różnych spraw w Twoim mieście, napisz do nas - redakcja@ox.pl lub skomentuj poniższy artykuł poniżej.